Cena 10 groszy

ZIEMIA POMORSKA

PISMO POŚWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RĘKODZIEŁA

PRENUMERATA

„ZIEMIA POMORSKA" z tygodniowym dodatkiem ilustrowanym „GOŚĆ NIEDZIELNY" wychodzi trzy razy w tygodniu, na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata na poczcie wynosi kwartalnie 2 zł. 95 gr., miesięcznie 99 gr. W administracji kwartalnie 2 zł. 40 gr., miesięcznie 80 gr. Pod opaską w Polsce 1 zł. 60 gr. miesięcznie. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania. Pojedyńczy numer 10 groszy.

NIEMA KASZEB BEZ POLONI - A BEZ KASZEB POLSCI

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy na stronie 6-łamowej 10 gr. Reklamy na stronie 3-łamowej — 40 gr. Reklamy w tekście na 1-szej stronie — 70 gr. Ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 10% droższe. Nekrologi 30%, zniżki. Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy — 15 gr., każde następne słowo — 5 gr. Dla poszukujących pracy 50%, zniżki. Ruch towarzystw wiersz redakcyjny) — 15 gr., komunikaty (wiersz redakcyjny) — 20 gr. Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. Za dokładność ogłoszeń nadawanych telefonem, nie gwarantujemy.

Adres Redakcji i Administracji: „ZIEMIA POMORSKA" — TORUŃ, ul. Bydgoska 56 — Telefon 202

Nr. 99 | TORUŃ, czwartek 26 sierpnia 1926 r. | Rok II

Zagadnienia rolnicze.

Praca i zadania Ministerstwa Rolnictwa. — Wolność wywozu. — Kredyty długo- i krótkoterminowe. — Organizacja zbytu. — Rozszerzenie rynków zbytu.

W ub. sobotę 21 b. m. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa narada z przedstawicielami prasy pism stołecznych i krajowych, na której minister rolnictwa p. dr. Aleksander Raczyński zapoznał zebranych z bieżącemi zagadnieniami i potrzebami polityki i gospodarki rolnej.

— Działalność Ministerstwa —mówił p. minister — w dziedzinie rolnictwa i hodowli streszcza się w dążeniu do stworzenia warunków opłacalności i dla intensywnej wytwórczości rolnej. Dzisiaj przeważnie bardziej jest opłacalna ekstensywna wytwórczość na skutek drożyzny kredytu w Państwie, wykazującym najwyższą w świecie stopę procentową. Dalszą przyczyną ekstensyfikacji jest dysproporcja cen między artykułami, sprzedawanemi przez rolnika z jednej, a środkami produkcji, jakie on nabywać musi, z drugiej. Spowodowana rozbieżnością między produktywnością a rentownością ekstensyfikacja warsztatów rolnych może być w obecnych warunkach opłacalna dla jednostek; zgubna jest jednak dla kraju, gdyż obniża wysokość wytwórczości. Sprawa intensyfikacji drobnych gospodarstw jest szczególnie trudna i naukowo u nas jeszcze nie zbadana. Tylko przy wysokiej produkcji możliwa jest walka z drożyzną, jako pewnik naturalnej przewagi w podaży nad popytem; tylko wówczas zapewniona będzie aprowizacja kraju i czynny bilans handlowy. Rozwój produkcji rolnej możliwy będzie tylko przy ustaleniu rolniczego programu gospodarczego i przy konsekwentnem wprowadzeniu go w życie.

Jednym z czynników tego programu winno być zabezpieczenie wolności wywozu produktów rolnych, co przyczyni się do zapewnienia opłacalności. Tylko w warunkach opłacalnej wytwórczości rolnik będzie dobrym płatnikiem podatków, co zapewnia równowagę budżetową, i dobrym nabywcą dla przemysłu, co jest najpewniejszym warunkiem jego rozwoju. Rozumie się samo przez się, że ta wolność wywozu nie może być utrzymana kosztem wyżywienia ludności, zwłaszcza gdyby groziła konieczność wywozu produktów rolnych na przednówku.

Narazie udział rolnictwa w stronie czynnej bilansu handlowego stale wzrasta. Wartość artykułów rolniczych, wywiezionych z Polski w 1924-25-ym roku gospodarczym (od 1 lipca 1924-ego r. do 30-go czerwca 1925 r.) wynosiła 546.115.000 zł., czyli 44,2 proc. wartości ogólnego wywozu, zaś w r. 1925-26 716.739.000 zł. w złocie, czyli 58,7 proc. wartości ogólnego wywozu.

Racjonalny rozwój rolnictwa polskiego hamowany jest przez szereg czynników, z których za najważniejszy trzeba uważać zupełny brak kredytu długoterminowego i niedostateczne zaopatrzenie w kredyt krótkoterminowy. Zagadnienie organizacji kredytu długoterminowego, ze względu na brak kapitałów w Polsce, i jego drożyznę oraz na doświadczenia posiadaczy listów zastawnych przy waloryzacji, jest specjalnie trudne do rozwiązania. Prace wstępne w tym kierunku zostały już rozpoczęte, przyczem formalne przeszkody w zakresie organizacji państwowego długoterminowego kredytu dla rolnictwa zostały już usunięte przez zmianę niektórych przepisów statutu Państwowego Banku Rolnego.

Jednakże należy pamiętać, że udzielanie długoterminowych kredytów nie jest zadaniem Państwa, lecz prywatnego kapitału. Mimo to Rząd zamierza przeznaczać systematycznie na kredyt długoterminowy dla rolnictwa niektóre kapitały o charakterze wkładów długoterminowych z instytucji ubezpieczeniowych i t. p.

W dziedzinie kredytu krótkoterminowego zostały w bieżącym roku sfinansowana akcja zakupu przez rolnictwo nawozów sztucznych w drodze powiększenia kredytów dyskontowych w Banku Polskim, oraz w państwowych instytucjach kredytowych, jak również w drodze bezpośredniej akcji zakupu i sprzedaży nawozów sztucznych przez Państwowy Bank Rolny.

W sezonie tegorocznym jesiennym, państwowa pomoc kredytowa pozwoli na zaopatrzenie rolnictwa w następujące ilości nawozów: 120.000 tonn superfosfatu, 30.000 tonn azotniaku, 30.000 tonn kainitu, 37.500 tonn soli potasowych oraz około 10.000 tonn tomasyny. Konsumcja nawozów sztucznych w 1925 r. wynsiła tylko 40.2 proc. przedwojennej. Oprócz tego zorganizowany został kredyt na zakup nasion kwalifikowanych zbóż ozimych. Na ten cel przeznaczona została suma 1.000.000 zł., przyczem drobnemu rolnictwu przyznano pierwszeństwo. Ponadto dla sfinansowania zbiorów przeznaczona została suma 20 milj. złotych, z czego 16.000.000 zł. posłuży do sfinansowania nawozu, pozostałe zaś 4 miljony złotych na zaopatrzenie rynku wewnętrznego.

Współczesny system gospodarczy wymaga, aby rolnik był nietylko dobrym producentem, lecz aby mógł racjonalnie sprzedać swoje wytwory. Organizacja zbytu produktów rolnych w Polsce pozostawia bardzo wiele do życzenia.

Celem naprawy stosunków w dziedzinie wewnętrznego i zewnętrznego handlu zbożem wysunięty został program budowy elewatorów zbożowych, który jak bez poprzedniego wygotowania racjonalnego planu, opartego na doświadczeniach zagranicznych i dostosowanego do warunków komunikacji lądowej i wodnej oraz ustalenia okręgów zwyżkowych i konsumcyjnych, realizowany przez Rząd nie będzie.

Ponadto popierana jest budowa nowoczesnych rzeźni, chłodni oraz mleczarni spółdzielczych, co wpłynie na poprawę stosunków w zakresie zbytu mięsa i produktów hodowlanych. W roku 1924, istniało 300 mleczarń spółdzielczych, w 1926 r. 550. W ciągu pierwszego półrocza roku bieżącego Rząd udzielił kredytów na budowę rzeźni i chłodni oraz na kapitał obrotowy dla nich 1.229.000 zł., na budowę mleczarni spółdzielczych 1.100.000 zł. Dla poprawy jakości wywożonych produktów Rząd opracowuje projekty zarządzeń o kwalifikowanym wywozie niektórych produktów rolnych.

Rozumiejąc, że jednym z najważniejszych czynników rozwoju produkcji jest rozszerzenie rynków zbytu, Rząd w traktatach handlowych, zawieranych obecnie, dąży do zabezpieczenia trwałego wywozu produktów rolnych, a w szczególności produktów hodowlanych na rynki zagraniczne. Ma to miejsce obecnie, zwłaszcza w toczących się rokowaniach z Rzeszą Niemiecką o traktat handlowy, gdzie jednym z naczelnych postulatów polskich jest zapewnienie trwałego wywozu z Polski od Niemiec zwierząt oraz produktów pochodzenia zwierzęcego.

(Dokończenie nastąpi).

Z działalności „Strzelca".

„Kurjer Poznański" donosi: Po przewrocie majowym na terenach b. Kongresówki nad samem pograniczem Wielkopolski, we wszystkich wsiach i miasteczkach doszedł do głosu osławiony „Strzelec". Bojówka ta, zorganizowana przeważnie z mętów społecznych, pozwala sobie na niebywałe występy, prowokując spokojną ludność różnego rodzaju ordynarnemi wybrykami.

Na linji Kępno—Podzamcze—Wieluń leży miasteczko Wieruszów, które wśród ludności liczy prawie połowę żydów. Tutaj też w ostatnich czasach zorganizowano „Strzelca", którego działalność i występy łobuzerskie wyprowadzają miejscowe chrześcijańskie społeczeństwo z równowagi. Banda strzelecka prowokuje publicznie uczucia obywatelskie i chrześcijańskie. Ubiegłej niedzieli wydarzyło się tutaj zajście charakteryzujące wymownie kiełkujące w „Strzelcu" prądy. Mianowicie podczas kazania miejscowego proboszcza ks. dr. Kotta, tenże podał do wiadomości nabożnych zebranych słuchaczy treść anonimowego listu, skierowanego pod jego adresem, z wyraźnem wskazaniem, że list ten pochodzi od „Strzelca". W liście tym „Strzelcy" zapowiadają czcigodnemu i wielkiem szacunkiem wśród parafjan cieszącemu się duszpasterzowi karę śmierci, z powodu tego, że jako praworządny obywatel nie uznaje i nie pochwala roboty bojówek strzeleckich.

Po odczytaniu powyższego listu rozległ się w kościele spazmatyczny płacz i łkanie, dowodzące o wielkiem przywiązaniu parafjan do ukochanego pasterza Wśród miejscowej i okolicznej ludności panuje z tego powodu ogromne wzburzenie.

Powyższe zdarzenie dostatecznie kwalifikuje organizację pp. Piłsudskich, Ciszaków, Starków i Ballensteadtów. A „czerwony terror", wprowadzany przez „Strzelca", świadczy o jego powinowactwie z pospolitym komunizmem.

Serce Kaszub polskiemu biskupowi.

Trwający od kilku tygodni okres wizytacyj parafji dekanatu mirachowskiego przez nowego arcypasterza djecezji chełmińskiej, ks. biskupa-koadjutora Okoniewskiego zakończył się w ub. tygodniu w Kartuzach, które dopiero niedawno wyniesione zostały do rzędu miast, na co zasługują nie tylko jako stolica rozległego powiatu, ale jako środowisko uroczej kaszubskiej Szwajcarji, która dla północnej Polski jest tem samem czem Podkarpacie dla południowych ziem Rzplitej.

Jak było do przewidzenia, przyjazd dostojnika Kościoła był dla każdej parafji, zaszczyconej wizytacją, nadzwyczajną uroczystością, już ze względu na powszechnie znane gorące przywiązanie ludu kaszubskiego do wiary ojców a także z tej przyczyny, że od lat dziesiątek pobożny ten lud nie miał dostępu do zdroju łask, płynących z św. Sakramentu Bierzmowania. Nikt jednak, znający lud kaszubski, onieśmielony i zafukany przez prusactwo a lekceważony częstokroć przez rodaków z innych dzielnic, nie mógł przypuszczać, że pojawienie się nowego arcypasterza wywoła taki wprost żywiołowy zapał. Bo oto widocznem było, jak roztajały dusze i rozgorzały serca tego ludu, i jak w tych umysłach trzeźwych a prostych rozbudziło się przekonanie, że nie wstydno przyznawać się Kaszubie do polskości, że ta polskość to to samo co katolicyzm, że ten orzeł biały to obrońca krzyża Chrystusowego. Że tak się stało, że taka przemiana dokonała się w duszach, sercach i umysłach ludu kaszubskiego, to jest i pozostanie zasługą ks. bisk. Okoniewskiego. Potrafił on swą dostojną prostotą i arcypasterską powagą, swą apostolską gorliwością, dobrocią i serdecznością porwać serca tego ludu do nieznanego u niego dotąd entuzjazmu i zapału. To też gdzie się pojawił, spieszyły ku niemu niezliczone rzesze, aby odebrać z rąk jego Sakrament Bierzmowania, aby usłyszeć z ust jego przepiękne nauki i uznanie wierności dla wiary i mowy ojców. To też na jego przyjęcie ciche wioski rozbrzmiewały zapalnemi okrzykami, drogi i domy przybierały się w zieleń, a wieczorami okna domów i chat rozjaśniały się zapalonemi świecami. Gospodarny i skromny Kaszuba nie szczędził grosza na przyjęcie dostojnika kościelnego, i niebawem parafje zaczęły się wzajemnie prześcigać w okazałości i wystawności powitania. Chmielno pragnęło zakasować

Sianowo, Goręczyn chciał wyprzedzić Chmielno i t. d. A kto się zapytał o przyczynę tych zabiegów, usłyszał odpowiedź prostą, a tak wymowną: „toć to nasz biskup polski — takiegośmy jeszcze nie mieli". Chwalono wszędzie jego gorliwość i pobożność, jego pełne dobroci spojrzenie, wspaniałą postawę, biskupią powagę, a już najwięcej jego sposób przemawiania, piękny, a przytem tak prosty i zrozumiały i przenikający do głębi serca.

Wśród takiego to nastroju zjechał ks. biskup Okoniewski na zakończenie swej podróży wizytacyjnej do Kartuz. Przyjazd zapowiedziany był na środę, ale już kilka dni przedtem zaczęto wznosić maszty do girland i bramy tryumfalne, które we wtorek i środę przybrały się w zieleń, wstęgi i chorągiewki o barwach narodowych i papieskich. Tak samo przystrojono domy ulic, któremi ks. biskup przechodzić miał w procesji do kościoła.

Około godz. 3½ przed sierocincem Sióstr Wincentek, gdzie nastąpić miało powitanie dostojnego gościa, zgromadziło się duchowieństwo w liczbie 24 księży, przedstawiciele miasta i władz oraz długie szeregi bractw i towarzystw a na ich czele Bractwo strzeleckie i Straż pożarna ze sztandarami. Po bokach szpaleru zebrały się tysiączne zastępy publiczności bez różnicy płci, wieku i stanu. Przed bramą św. Wincentego a Paulo ustawiony był fotel, po prawej stronie wznosiła się mównica, po lewej zaś ustawiły się siostry Wincentki ze swemi wychowankami.

Krótko po godz. 4-ej nadjechał wysłany poprzednio na granicę parafji oddział policji konnej, a za chwilę stanął wśród szpaleru powóz zaprzężony w cztery piękne cugowce, a tuż za nim konny oddział wojaków. Na ten widok wzniósł się potężny okrzyk zebranego ludu, który zaraz umilkł, gdy ks. biskup zajął miejsce na tronie, a na mównicy stanął p. burmistrz Kubicki. Przemówienie jego jędrne i serdeczne odpowiadało doskonale ogólnemu nastrojowi, to też gdy mówca wkońcu wezwał zebranych do wzniesienia okrzyku na cześć dostojnego gościa, zabrzmiało poprzez ulice miasta, na jeziora i lasy z tysięcy piersi potężne „niech żyje"! W odpowiedzi na słowa p. burmistrza ks. biskup wyraził gorące zadowolenie z serdecznego powitania, jakie mu zgotowała sławna siedziba Kartuzjanów, „raj Marji" i perła przepięknej Szwajcarji Kaszubskiej, w końcu zaś dodał życzenie, aby z tego pięknego miasta, będącego „sercem ziemi kaszubskiej", rozchodziły się na całe Kaszuby hasła niezłomnego przywiązania do wiary św. oraz wierności dla ojczyzny polskiej.

Potem ks. Arcypasterz wysłuchał jeszcze wierszyka jakim powitała go mała wychowanka sierocińca, a przyjąwszy z rąk jej piękną wiązankę kwiatów, udał się pod baldachim i przy dźwiękach pieśni „Kto się w opiekę" ruszył w procesji ulicami miasta do prastarej świątyni wznoszącej się nad pięknem jeziorem klasztornem. Po odprawieniu nabożeństwa za dusze zmarłych ks. biskup w asyście duchowieństwa rozpoczął bierzmowanie dzieci i młodzieży, które trwało aż do wieczora.

Na uświetnienie dnia tego miasto urządziło o zmroku wspaniałą iluminację jeziora klasztornego oraz przyległego Gaju Świętopełka, zwany także „Aleją Filozofów". Liczne łodzie, ubrane lampionami w różnych barwach oraz płonące beczki ze smołą oświetlały ciche wody jeziora, podczas gdy setki żarówek, ukrytych wśród liści odwiecznych buków i dębów oświecały cały gaj. Na przylądku wysuniętym na jezioro, urządzono dla biskupa i jego otoczenia rodzaj loży, przed którą ustawiła się miejscowa kapela, złożona z członków Tow. Młodzieży, oraz Stowarzyszenie Dzieci Marji. Ks. biskup przechodząc czarownie oświetloną aleję dawał kilkakrotnie wyraz swemu podziwowi tak przepięknej iluminacji, chociaż co chwila uwagę jego odwracały okrzyki tłumów, które w malowniczych grupach obległy brzegi jeziora i stoki wzgórza. Zająwszy przeznaczone miejsce, wysłuchał dostojny gość kilku pieśni, wykonanych przez chór Stowarzyszenia Dzieci Marji, dalej wiersza powitalnego pewnej panienki oraz dłuższej deklamacji utworu znanej poetki kaszubskiej p. Teodory Kropidłowskiej. Silne wrażenie sprawiło przemówienie p. dyr. Lniskiego, który jako syn ziemi kaszubskiej w imieniu ludu kaszubskiego składał ks. biskupowi powinny hołd oraz solenne przyrzeczenie, że Kaszubi nie pójdą nigdy za podszeptami apostołów przewrotu i niewiary, ale pozostaną wierne hasłu „Bóg i Ojczyzna". W końcu p. Kropidłowska wręczyła Biskupowi godło Kartuz oraz zbiór poezji o ziemi kaszubskiej. Dziękując za te tak wspaniałe i serdeczne wyrazy czci i przywiązania ks. Biskup w pełnych serdeczności słowach zapewnił, że wieczór ten zachowa w wdzięcznej pamięci, poczem po odśpiewaniu pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy" powrócił żegnany okrzykami na probostwo.

Przedpołudnie dnia następnego zeszło ks. Biskupowi na udzielaniu Sakramentu Bierzmowania, po południu zaś odwiedził on w powozie bardzo gustownie udekorowanym zielenią świerkową, wrzosem i kwiatami szpital i sierociniec, znowu witany i przeprowadzany okrzykami ludności.

Najwspanialsza część programu uroczystościowego przypadła na wieczór czwartkowy. Na wezwanie p. burmistrza, okna domów przy głównych ulicach zajaśniały około godz. 9-ej pozapalanemi świecami, poza któremi widniały obrazy religijne lub narodowe oraz emblemety kościelne i państwowe. Wzniesione w kilku punktach bramy tryumfalne szczególnie przed Starostwem i przy ul. Parkowej przystrojone były setkami żarówek w różnych barwach. Tak to w Kartuzach, jak mówili uczestnicy uroczystości, ciemny wieczór zamieniono w jasny dzień na cześć ks. biskupa, który w swym przepięknie przystrojonym powozie przejeżdżał ulicami miasta, poprzedzany przez oddział kołowników i policję konną, prowadzoną przez dzielnego komendanta p. Kobelskiego. Za powozem postępowały Stowarzyszenia i organizacje, mając na czele Bractwo Strzeleckie oraz kapelę miejską, wygrywającą stosowne melodje.

Równo z powozem ks. biskupa płynęła fala ludu, wznoszącego bezustannie gromkie okrzyki na cześć arcypasterza, który rozrzewniony, dziękował skinieniem ręki i serdecznym uśmiechem za tak wspaniałe dowody przywiązania. Po powrocie z objazdu miasta, nastąpiła na placu kościelnym defilada wszystkich towarzystw i organizacyj miejscowych, do których przyłączyli się bawiący tutaj harcerze z odległych stron Polski, zyskując sobie dziarską swą postawą ogólne uznanie i podziw. Po defiladzie wykonała miejscowa „Lutnia" kilka udatnych utworów muzycznych, a jeden z członków Tow. Młodzieży wygłosił piękną deklamację okolicznościową.

Ks. biskup, zabierając w końcu głos, był widocznie do głębi wzruszony tak wspaniałemi objawami czci i przywiązania, to też w krótkich i nadzwyczaj serdecznych, słowach dziękował za tak wystawne przyjęcie, a wdzięczność swą ujął w okrzyku na cześć dzielnego ludu kaszubskiego, pełniącego wiernie straż nad polskiem morzem, a gotowego w obronie wiary i ojczyzny życie położyć. Jak doskonale ks. Arcypasterz w słowach tych odzwierciedlił uczucia zebranych tłumów, tego dowodem był zapał, z jakim odśpiewano na zakończenie hymn „Boże coś Polskę", którego potężne echa podawały sobie jeziora, lasy, doliny i łany tej pięknej krainy, która w dniach tych prawdziwie poczuła się strażnicą wiary i polskości na zachodnich i północnych rubieżach Rzplitej i zrozumiała głęboką prawdę starego hasła: **„Niema Kaszeb bez Poloni, a bez Kaszeb Polsci".**

M. M.

Przed sesją jesienną Ligi Narodów.

„Kurjer Warszawski" podaje następującą depeszę z Paryża:

Korespondent „Kurjera Warszawskiego" dowiaduje się od wybitnej osobistości politycznej o następujących szczegółach zupełnie autentycznych w sprawie reorganizacji Ligi Narodów.

Delegatem Francji w komisji reorganizacji będzie tym razem Fromageot, nie Paul Boncour. Fromageot bawił ostatnio w Londynie, gdzie porozumiewał się z Chamberlainem. Z Londynu Fromageot przyjechał na jeden dzień do Paryża, aby zdać sprawę Briandowi, poczem natychmiast wyjechał do Berlina, gdzie bawi obecnie.

Misja Fromageota uwieńczona jest powodzeniem, gdyż nastąpiła zgoda rządu angielskiego co do udzielenia Polsce i Hiszpanji mandatów półstałych. Najważniejsze jest to, że znaleziono formułę, pozwalającą gwarantować przedłużenie automatyczne tych mandatów.

Oto propozycja, którą Fromageot zawiózł do Berlina. Istnieje nadzieja, że Niemcy zgodzą się na nią, wobec czego panuje w Paryżu obecnie nastrój optymistyczny.

Co się tyczy Hiszpanji, to Francja gotowa jest odstąpić jej przewodnictwo w radzie administracyjnej Tangeru, co byłoby równoznaczne z suwerennością teoretyczną Hiszpanji w Tangerze. Jednocześnie Włochy także będą dopuszczone do zasiadania w radzie administracyjnej Tangeru. Na powyższe rozwiązanie Anglja zgadza się w nadziei, że Hiszpanja w ten sposób pozostanie w Lidze.

Wreszcie co do państw skandynawskich, to oświadczyły wyraźnie, że zgodzą się na każde rozwiązanie, przyjęte przez Niemcy.

O zmianę ordynacji wyborczej.

Konieczność zmiany ordynacji wyborczej w kierunku uzdrowienia parlamentaryzmu i stworzenia w Sejmie podstaw dla trwałych rządów, staje się coraz popularniejszą.

Obecnie zagadnieniem tym zajęły się koła prawnicze. M. i. specjalnie wyłoniona podkomisja stałej delegacji zrzeszeń instytucyj prawniczych w Warszawie, rozpoznawszy sprawę zmiany ordynacji wyborczej, doszła do wniosków, że należy znieść system wyborów proporcjonalnych; wprowadzić wszędzie okręgi jednomandatowe z wyjątkiem województw wschodnich, podnieść granice wieku wyborców do 25 lat przy czynnem prawie wyborczem i do 30 lat przy biernem prawie wyborczem; zmniejszyć ilość posłów do 300, a senatorów do 75, wreszcie podkomisja wypowiedziała się za zniesieniem stałej pensji poselskiej, a wprowadzenie jedynie djet za każde posiedzenie Izby oraz uniemożliwienie posłom interwenojwania u władz administracyjnych.

Po przewrocie w Grecji.

Jen Pangalos został aresztowany i przewieziony do Pireus, gdzie go internowano w szpitalu. Aresztowanie Pangalosa nie wywołało nigdzie zaburzeń. W Atenach odbyły się olbrzymie manifestacje ku czci jen. Condilosa, który w ciągu poniedziałku obradował z przedstawicielami wojska i marynarki wojennej. Jen. Condilos ma stanąć na czele Rządu, którego najważniejszem zadaniem będzie jaknajszybsze przeprowadzenie wyborów: Jen. Metaxas, który przez jen. Pangalosa został z kraju wydalony, wrócił do Aten.

B. dyktator Pangelos pójdzie pod sąd wojenny.

Według doniesień z Aten, generał Condilis oznajmił, że Pangalos będzie natychmiast po jego aresztowaniu postawiony przed sąd wojenny.

Szczegóły zamachu.

Szczegóły zamachu wojskowego są następujące: O godz. 3-ej nad ranem wojska garnizonu ateńskiego i gwardji republikańskiej pod wodzą oficerów wtajemniczonych w plan zamachu opuściły koszary i po wkroczeniu do miasta zajęły urząd pocztowy i telegraficzny, gmach ministerstwa wojny i szereg innych budynków wojskowych.

Minister wojny gen. Aserulism został aresztowany w chwili, gdy pod osłoną nocy szedł do koszar gwardji republikańskiej, którą uważał za oddaną sobie. Eustasciat i wszyscy inni ministrowie aresztowani zostali w swoich mieszkaniach, gdzie znajdują się pod strażą.

O godz. 7-ej rano nad miastem ukazały się samoloty, z których zrzucano proklamacje, zawiadamiające o obaleniu tyranji Pangalosa i o utworzeniu nowego rządu, który przywróci porządek prawny i wolność konstytucyjną, oraz przystąpi w ciągu 8 miesięcy do przeprowadzenia wyborów do parlamentu.

Zdaje się, że ruch rewolucyjny uwieńczony został całkowitem powodzeniem. Garnizony Salonik, Petras i większości miast, jak również floty stanęły po stronie rewolucji. Gen. Kondylis utworzy gabinet i zatrzyma dla siebie tekę prezesa rady ministrów.

Wszyscy polityczy i oficerowie aresztowani za rządów Pangalosa zostali uwolnieni. Przesilenie gospodarcze, zniesienie wolności prasy, spadek waluty, wzrost drożyzny, i powszechne niezadowolenie, wszystko to pozwalało już od dłuższego czasu przewidywać wybuch rewolucji. Wszędzie panuje spokój.

Głos niemiecki w sprawie zmyślonej wojny Polski z Litwą.

„Danz. Allgemeine Zeitung" podaje wywiad ze znanym politykiem i specjalistą od spraw zagranicznych, prof. dr. Hoetzschem, który stwierdził że nie należy zbyt tragicznie brać pochodzących z Rosji wiadomości o polskich przygotowaniach wojennych przeciw Litwie. Rosja, dopatrując w Anglji zamiarów oddania Litwy Polsce, okazuje brak orjentacji w polityce angielskiej. Również wiadomości pewnych dzienników o planowanej zamianie pewnych terenów, przynależących obecnie do Polski, na tereny inne, są czczą kombinacją, albowiem opinja polska uważa wszystkie części obecnej Rzeczypospolitej również i te, które zdaniem prof. Hoetzscha są Niemcom niesprawiedliwie odebrane, jak korytarz pomorski i G. Śląsk, za rdzennie polskie i żaden rząd polski nie zgodzi się na oddanie ani piędzi ziemi ojczystej gdyż temsamem uznałby, że tereny te Polsce należą się.

Co słychać w świecie?

Uposażenie urzędników Państwowych

Według ustawy sejmowej, dotychczas obowiązuje urzędników stała mnożna w liczbie 43 punktów. Obecnie według urzędu statystycznego mnożna wynosłaby 53 punkty. Urzędnicy domagają się przywrócenia ruchomej skali, wskazując, że pobory wojskowych w kategorji średniej wzrosły od 40 do 50 proc., w kategorji wyższej od 70 do 80 proc.

Wprowadzenie w życie dekretu o władzach wojskowych.

W poniedziałek rozpoczęła się pierwsza „odprawa" inspektorów armji w liczie 12 jenerałów, przydzielonych do jeneralnego inspektoratu armji. Na „odprawie" przewodniczył p. min. Piłsudski.

Znów dymisje.

Wczorajszy Głos Prawdy zapowiada znów dwie dalsze dymisje, mianowicie wojewody śląskiego Bilskiego i gen. Sikorskiego.

Nominacje wojewodów.

Dzisiejsze posiedzenie rady ministrów ma zadecydować sprawy przewidzianych już przez nas dawniej nominacji p. Beczkowicza na wojewodę nowogródzkiego i p. Mecha na wojewodę wołyńskiego.

Sprawa umundurowania kolejarzy załatwiona.

Minister Kolei poddał rewizji przepisy, ustalające kategorje pracowników kolejowych, obowiązanych do używania w służbie umundurowania i postanowił rozszerzyć prawo do nabywania ubiorów służbowych za opłatą ulgową umundurowania, ciepłej odzieży i ubrań ochronnych, na dalsze kategorje pracowników P. K. P., którzy ze względu na rodzaj ich służby, przedewszystkiem na to zasługują. Rozporządzenie to będzie przedewszystkiem dotyczyło pracowników służby handlowej i eksploatacyjnej, a częściowo i drogowej. Pracownicy tej kategorji będą mieli prawo nabywania mundurów za opłatą 25 proc. skarbowych kosztów umundurowania, względnie ciepłej odzieży.

W ten sposób p. Minister zaspakaja w dużej części żądania wysuwane przez dane kategorje pracowników kolejowych. Powyższe rozporządzenie zostanie wprowadzone w życie natychmiast, gdyż kredyty związane z niem zostały już uchwalone.

Po cudzie na Jasnej Górze.

„Gazeta Warszawska" pisze: Wczoraj o godz. 1 w nocy, wróciła do Grodziska kompanja pielgrzymów, pod przewodnictwem ks. Walent. Malewskiego, wśród których znajdował się Michał Wydziałkiewicz cudownie uzdrowiony w kaplicy Najświętszej Marji Panny w Częstochowie. Mimo spóźnionej pory na spotkanie kompanji wyległy tłumy mieszkańców, by ujrzeć cudownie uleczonego młodzieńca. Ze wzruszeniem przyglądano się Wydziakiewiczowi, który znany był w Grodzisku jako sierota dotknięty kalectwem. Młodzieniec szedł zdrów niosąc na czele komp. krzyż. Po nabożeństwie dziękczynnem odprawionem przez ks. W. Malewskiego za doznane łaski, długo jeszcze stały tłumy, oblegając świątynię.

Prusy Wschodnie i Polska.

W czasie otwarcia Targów Wschodnich Minister Rolnictwa dr. Steiger oświadczył m. in. co następuje: „W ostatnich zwłaszcza czasach odczuwano niemile, że położenie gospodarcze Prus Wschodnich, wobec niewyjaśnionych stosunków z Polską, nie może się ustabilizować. W Prusiech Wschodnich Niemcy dążą zupełnie poważnie do jaknajszybszego zakończenia walki gospodarczej z Polską, zdają sobie bowiem dokładnie z tego sprawę, że polepszy się wówczas położenie gospodarcze Prus Wschodnich, zwłaszcza ze względu na Gdańsk, wchodzący do polskiego obszaru celnego.

Sprawa Eupen i Malmedy.

Wobec nieustających pogłosek rozpuszczanych przeważnie przez ajencje niemieckie o zawartem już jakoby porozumieniu pomiędzy rządem niemieckim i belgijskim w sprawie odstąpienia Niemcom okręgów Eupen i Malmedy premjer Jaspar oświadczył przedstawicielom prasy, iż rokowania z Niemcami nietylko nie były prowadzone, ale rząd belgijski nie ma zamiaru wogóle porozumiewać się w tej sprawie z rządem niemieckim.

Unieważnienie traktatu grecko - jugosłowiańskiego.

Nadeszły wiadomości do Wiednia, stwierdzające że Kondylis unieważnił wszystkie traktaty, zawarte ostatnio przez byłego dyktatora, wobec tego także traktat jugosłowiańsko - grecki traci swoją ważność.

Koniec wojny religijnej w Meksyku.

Uregulowanie konfliktu religijnego zdaje się przybierać realne kształty. Świadczy o tem konferencja odbyta z prezydentem Callesem, której wynik biskupi uznają za całkowicie zadawalający. Calles zawiadomił biskupów, że regulamin, na zasadzie którego księża będą musieli się rejestrować, jest zarządzeniem czysto administracyjnem i nie należy w niem dopatrywać zamiarów rządu mieszania się do spraw religijnych.

Wiadomości z bliska i daleka.

Toruń dnia 25 sierpnia 1926 r.

Środa dnia 25 sierpnia Ludwika kr.

Wschód słońca $4.^{59}$. **Zachód słońca** $19.^{4}$.

Wschód księżyca $20.^{27}$. **Zachód księżyca** $7.^{9}$.

Czwartek dnia 26 sierpnia Zefiryna m.

Wschód słońca $5.^{1}$. **Zachód słońca** $19.^{2}$.

Wschód księżyca $20.^{49}$. **Zachód księżyca** $8.^{35}$.

* **Przypomnienie.** Kto z Szan. Czytelników do tego czasu nie odnowił przedpłaty na „Ziemię Pomorską" na przyszły miesiąc, a nie chce się narazić na ewtl. opóźnienie w dostawie pierwszych numerów z września, niech natychmiast uda się do swego urzędu pocztowego i zapisze „Ziemię Pomorską". Czasy obecne są tak burzliwe i przynoszą tyle niespodzianek, że nikt bez gazety pozostać nie może. Oprócz tego każdy czytelnik powinien zachęcić swego sąsiada do zaabonowania „Ziemi Pomorskiej", która przedewszystkiem broni interesów rolnictwa naszego.

* **Poszukiwanie rodziców.** Roku 1915 czy 1916 wzięty został razem z Kaukaskim pułkiem przez Niemców do niewoli 4 do 6-letni chłopak, blondyn z niebieskiemi oczyma i wywieziony do obozu jeńców w Hammerstein. Obecnie znajduje się w Wielkopolsce. Są poszlaki, aczkolwiek niepewne, że nazywał się Władysław Michalski. Uprasza się gazety polskie o ogłoszenie niniejszego i podanie zgłoszeń do Polskiego Czerwonego Krzyża w Poznaniu.

* **„Morituri".** Ze względu na brak miejsca opuściliśmy w dzisiejszym numerze powieść p. t. „Morituri". W przyszłych n-rach zakończymy powieść tę w streszczeniu.

* **Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Katolicki w Warszawie.** 28, 29 i 30 b. m. odbędzie się w stolicy Państwa Pierwszy Zjazd Katolicki, który ma zgromadzić katolików z całej Polski na poważne narady i postanowienia. Katolickie Pomorze, które zawsze sztandar wiary niosło wysoko, nie usunie się z pewnością od udziału. To też uprasza się wszystkie towarzystwa, organizacje, cechy i t. p., aby licznie wysłały delegacje ze sztandarami i odpowiedniemi napisami celem zadokumentowania przywiązania swego do wiary św. Stanisława Kostki, którego 2-setną rocznicę kanonizacji równocześnie i łącznie ze zjazdem obchodzić się będzie, tem bardziej, że i rodzina tego świętego jeszcze dziś na Pomorzu mieszka. Karty uczestnictwa nabyć można (3 zł za kartę) u swego proboszcza (66% ulgi kolejowej w drodze powrotnej). O ile się zbierze liczba dostateczna, to specjalny pociąg wyruszy z Pomorza, o czem prasa jeszcze doniesie. Poleca się uczestnikom zabrać, o ile możliwe, żywność ze sobą.

(—) Dr. Wybicki, Prezes Ligi Katolickiej.

* **Kursy pszczelnictwa.** Jak się dowiadujemy, w pierwszej połowie września organizuje dla nauczycielstwa Pomorska Izba Rolnicza dwudniowe kursy pszczelnictwa w Pucku, Wejherowie, Kartuzach, Starogardzie i Sępolnie. Do wzięcia udziału w powyższych kursach zachęca nauczycielstwo Kuratorjum Szkolne w Toruniu. Zgłoszenia należy nadesłać na ręce inspektora szkolnego.

* **Grudziądz.** (Wskrzeszenie Towarzystwa Ludowego). Znany obywatel i działacz społeczny na niwie Tow. Ludowych, p. Maksymiljan Grabowski z Chełmży, powziął piękny zamiar wskrzesić w Grudziądzu dawniej istniejące Tow. Ludowe i w tym celu zaprosił kilkunastu obywateli do lokalu p. Kellasa w celu omówienia tej sprawy. Zebranie odbyło się we wtorek dnia 17-go sierpnia. Zagaił je p. M. Grabowski, proponując na przewodniczącego senjora p. Gonczerzewicza, długoletniego prezesa Tow. Ludowego w Bydgoszczy, a na sekretarza p. Kunza. Referat o potrzebie Tow. Ludowego i o jego zadaniach wypowiedział p. M. Grabowski a w dyskusji zabierali głos pp. przewodniczący, Kunz, Mazur i referent. P. przewodniczący w serdecznych słowach powitał gościa p. Stanisława Czyżewskiego z Gdańska, którego ojciec jest propagatorem właśnie Tow. Ludowych a obecnie od kilkunastlu lat prezesem tego najstarszego Tow. w Gdańsku.

Uchwalono, że zebranie w celu wskrzeszenia Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę, dnia 29-go sierpnia po nieszporach, t. j. o godzinie 5-ej w Bazarze. Już teraz wszystkich zwolenników i sympatyków Tow. Ludowego od robotnika do inteligenta jaknajserdeczniej się zaprasza i nietylko panów ale i nasze panie. Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął p. prezes zebranie.

* **Grudziądz.** (Wielkie oszustwa). W tych dniach wykryto w wojskowym Zarządzie Fortecznym w Grudziądzu olbrzymie nadużycia na tle pieniężnym. Przeprowadzone śledztwo pierwiastkowe wykazało nadużyć z górą na 200 tysięcy złotych. Oszuści uciekali się do tak skandalicznie prostych sposobów, że dziwić się należy, że ich „działalność" pozostawała tak długo w ukryciu. Poprostu bowiem — fabrykowano fałszywe listy nieistniejących pracowników — na konto których różne indywidua z pośród Zarządu — pobierali fikcyjne pensje. W ten sposób naprzykład na liście techników figurowało nazwisko Zygmunta Wilmana — który nigdy w Zarządzie Fortecznym w Grudziądzu nie służył i od roku przebywa zagranicą.

Na tej samej liście figuruje również osobnik, któ, rym, jak się okazało, jest 11-letnie dziecko. Tego rodzaju faktów jest cała masa. Ludzie, którym nigdy nie śniło się na liście państwowych urzędników fortecznych z pensją 6-ej albo nawet 5-ej rangi urzędniczej.

* **Swornegac,** pow. chojnicki. (Nieszczęśliwy wypadek). Gospodarza p. Wincentego Stoltmana, zamieszkałego na wybudowaniu, spotkał nieszczęśliwy wypadek, który mógłby był łatwo za sobą pociągnąć fatalne skutki. W czasie południowym koń uderzył w stajni p. Stoltmana tak silnie w piersi, że tenże padł bezprzytomny i musiał być odstawiony do domu chorych w Chojnicach. Na szczęście p. St. nie odniósł poważniejszego szwanku na zdrowiu, bo po tygodniu mógł wrócić wyleczony do domu.

* **Nowemiasto.** (Pożar). W niedzielę wieczorem, około godz. 8-ej wybuchł pożar w domu p. Nowka. Pierwsze płomienie dostrzeżono z mieszkania strychowego, widocznie z tamtąd rozpoczął się ogień.

Pastwą płomieni padł dom mieszkalny. Urządzenie domowe częściowo zdołano uratować. Akcja ratunkowa straży utrudniona była z powodu braku wody na miejscu, gaszono więc kubłami. Bardzo poważnie zagrożony był budynek „Rolnika" przytykający tuż do płonącego szczytu. Straty p. Nowka i lokatorów częściowo pokryje ubezpieczenie. Przyczyny pożaru dotychczas nie stwierdzono.

* **Gdynia.** (Prof. Kemmerer w Gdyni). P. Kemmerer, rzeczoznawca amerykański dla spraw finansowych, bawiący obecnie w Polsce, przybył do Gdyni i zwiedził port oraz badał stan prac, tamże wykonywanych. Towarzyszył mu starosta powiatu naszego p. Ossowski. — Bawił tu również w tych dniach poseł bułgarski przy rządzie polskim.

* **Puck.** (Zmiany na stanowiskach nauczycielskich). Kuratorjum okręgu szkolnego pomorskiego z dniem 1 września zwolniło całkowicie następujących nauczycieli z zajmowanych posad: Teodora Śliwińskiego z Podgórza, Małgorzatę Błaśkównę z Gnieżdzewa, Wojciecha Czapa z Obłuża, Ernę Leittreiterównę z Pucka. Z zajmowanej posady na inne stanowisko przeniesiony został Maksymiljan Babiński z Kolibek do Podgórza. Nowopowołani zostali nauczyciele: Brunon Kruze z Rembisk pow kartuski do Gnieżdżewa, Paweł Słowik z Wysina pow. kościerski do Kosakowa, Józef Ceynowa z Półczyna pow. pucki do Kuźnicy, Eugenjusz Bracz z Małego Rudnika pow. grudziądzki do Łebcza.

* **Poznań.** (Katastrofalne zatrucie grzybami). W środę dostawiono do Szpitala Miejskiego w Poznaniu pięciu członków rodziny wdowy Małgorzaty Grenda, zamieszkałej przy ul. Grudzieniec 48, wśród objawów ciężkiego zatrucia grzybami. Mimo wszelkich zabiegów lekarskich, natychmiastowego wypompowania żołądków i zadania wszelkich stosownych odtrutek, nie udało się niestety uratować chorych. W sobotę, w ciągu południa, zmarło trzech członków nieszczęśliwej rodziny, a pozostałych dwóch walczy ze śmiercią i prawie niema nadziei, aby ich ocalić. Zmarły odtąd dwie starsze córki oraz jedno szkolne dziewczę: Stanisława, Stefanja i Franciszka Grendówny. Pierwotnie sądzono, że rodzina Gr. otruła się grzybami, kupionemi na targu. Jednakowoż wykazało się, że dwie starsze córki w dniu poprzednim same nazbierały w lesie grzybów. Widocznie nie były należycie obeznane z grzybami i brały także trujące. Bolesny ten fakt zatrucia grzybami całej rodziny powinien być skuteczną przestrogą dla wszystkich, którzy przy zbieraniu i przyrządzaniu grzybów nie są dość ostrożni. Gryby można i należy zbierać, gdyż dają smaczne i pożywne potrawy, lecz należy je doskonale znać.

Ostatnie wiadomości.

Wakacje szkolne z powodu szkarlatyny przedłużone.

Z powodu panującej epidemji szkarlatyny, min. wyznań religijnych i oświec. publ. zarządził odroczenie rozpoczęcia roku szkolnego we wszystkich szkołach publicznych i prywatnych na obszarze całego państwa do 15 września b. r.

Wyjazd ministra spraw zagranicznych.

Dziś w środę zrana wyjechał do Paryża w towarzystwie sekretarza osobistego, p. Czerwińskiego, min. spraw zagranicznych p. August Zaleski.

Pan minister Zaleski zabawi przez dni parę w Paryżu, następnie odwiedzi prawdopodobnie Brukselę, poczem uda się do Genewy na Zgromadzenie Ligi Narodów.

Ks. Arcybiskup Hlond.

Ks. Arcybiskup Hlond wyzdrowiał i wczoraj o godz. 17 min. 8 przyjechał z Lublina na razie do Warszawy, skąd następnie wyjedzie do Poznania i Gniezna.

Wielki zjazd katolicki w Warszawie.

Zjazd katolicki, który odbędzie się w dniach 27-30 b. m. zapowiada się jaknajlepiej.

Na zjazd i uroczystości zaproszono przedstawicieli Włoch, Rumunji, Węgier, Francji, Belgji, Czechosłowacji i Szwajcarji. Zapowiedzieli również swój przyjazd przedstawiciele katolickich agencji prasowych z Włoch.

W zjeździe weźmie udział około 20 tysięcy osób.

Wywóz węgla polskiego.

Eksporterzy angielscy zamówili na wrzesień 200.000 tonn węgla polskiego, wyłącznie pochodzenia górnośląskiego.

Z Grecji.

Gdy auto, wiozące aresztowanego gen. Pangalosa jechało ulicami miasta, tłum usiłował wydobyć zeń byłego dyktatora i zlincować go. Tylko z trudem udało się policji uniemożliwić ten zamach. Żonie Panagalosa udaremniono ucieczkę zagranicę.

Kurs dolara.

Dolar nieurzędowo 9,03 tendencja utrzymana.

ZIEMIOPŁODY.

Poznań, dnia 23. 8. 1926 r.

Za 100 kg. loco stacja załadowcza.

Żyto 30.50—31.50; pszenica 41.00—44.00; jęczmień 26.00—28.00; jęczmień brow. 30.00—34.00; owies 24.00—25.00; mąka żytnia 70% z work. standar. 49.00; mąka żytnia 65% z work. standar. 50.00; mąka pszen. 65% z work. standar. 66.00—69.00; otręby żytnie 20.00—21.00; otręby pszenne 21.75.

Usposobienie: spokojne.

CO I KOGO POLECAMY

Specjalność: transport mebli

W. BOETTCHER nast.

Właść. A. Kulwicki

Telefon 12 i 13 Toruń, Łazienna 10/14.

najstarsza firma ekspedycyjno-transportowa w Toruniu.

Spedycja, transport mebli, przeprowadzki, clenie, międzynarodowe transporty, składnice i wszelkie zwózki. ∴ ∴ Asekuracja.

Łaźnie i elektryczne kąpiele

TOWARZYSTWO SZKÓŁ PRACY

MĘSKIE 8-KLASOWE

Gimnazjum Humanistyczne

na wsi, z prawami

w Wieleniu nad Notecią (Wielkopolska)

Internatowy Zakład Wychowawczy nowego typu.

Ceny przystępne.

Przyjmuje się uczniów do wszystkich klas. Klasy wstępnej niema. — Kierownictwo na rok szkolny 1926/27 obejmują: dr. fil. Ignacy Kozielewski i prof. Uniwersytetu Lubelskiego dr. Tadeusz Strumiłło.

Prospekty wysyłamy na żądanie.

POMORSKI SYNDYKAT ROLNICZY

w Toruniu

Centralny organ handlowy Pomorskiego Tow. Rolniczego i Spółdzielni Rolniczo-Handlowych

Telefony: Toruń 435, 436, 153

Adres telegraf. „Hurtrolny" **Skrzynka pocztowa 43.**

oraz Oddziały Pom. Stowarzyszenia Roln.-Handl. w:

Brodnicy — Chojnicach — Pelplinie — Wejherowie — Chełmnie Nowemmieście — Wąbrzeźnie — Tczewie — Pucku — Kartuzach

SPRZEDAŻ nawozy sztuczne, węgiel towary roln., artykuły budowl.

ZAKUP wszelkich Ziemiopłodów

BRACIA PICHERT T. z o. p.

FABRYKA PAPY — DESTYLACJA SMOŁY — MATERJAŁY BUDOWLANE i OPAŁOWE

TORUŃ, ul. Przedzamcze 7 Telefon 15 i 32

Filja CHEŁMŻA, ul. Kolejowa 17 Telefon 14

POSADZKA TERAKOTOWA
LEPNIK — KARBOLINEUM
KORYTA GLAZUROWANE
SMOŁA DESTYLOWANA
PŁYTY GLAZUROWANE
RURY KAMIONKOWE
CEMENT — WAPNO
PAPA ASFALTOWA

Węgiel opałowy i kowalski — Koks — Drzewo.

Źródło taniego zakupu!

Porcelany, fajansu i szkła stołowego także wypożyczam na wesela i bale.

Roman Pincel,

Toruń, ul. Łazienna 9.

Polecam

na wysiew jesienny

wszelkie zboża siewne oryginalne,

tudzież odsiewy, jak

żyto petkuskie, dańkowskie, rogalińskie, wierzbiańskie etc.

pszenicę dańkowską Stieglera, Bielera etc.

jęczmień ozimy „Nordland", „Friedrichswerther"

rzepak, ozimy.

Zakupuję wszelkie zboża, specjalnie jęczmień browarowy, koniczyny o wszelkich kolorach, artykuły strączkowe, mak etc. i proszę o opróbkowane oferty.

B. Hozakowski,

Toruń.

Telefony 42, 45, 46. Adres telegr. Hozakowski.

WINIARNIA

DAMMANN & KORDES

otwarcie nastąpiło 16 sierpnia br.

Bufet zaopatrzony w najrozmaitsze zakąski zimne i gorące.

Wielki wybór wódek i win krajowych oraz zagranicznych.

Ceny umiarkowane Ceny umiarkowane

Pod kierownictwem

Czesława Śmigielskiego

Ważne! **Myśliwi!** Ważne!

Z dniem 23. VIII. 1926 r. otwieram przy **ul. Wielkie Garbary,** obok Gimnazjum Żeńskiego

składnicę broni i amunicji

wraz z własną puszkarnią. — Polecam broń każdego rodzaju i amunicję, reperacje powierzone wykonuję fachowo, tanio i w najkrótszym czasie.

Z poważaniem

Wiktor Just, mistrz puszk.

Myśliwi!

Specjalny skład narzędzi i maszyn

dla Handlu i Przemysłu

okucia do mebli, towary żelazne i t. d.

poleca

Stefan Cichocki,

Toruń, ul. Królowej Jadwigi 20.
Telefon 374.

Ofiarujemy na wysiew jesienny:

żyto oryg. Petkuskie
pszenicę oryg. Dańkowską i Epp
jęczmień zimowy Nordland
rzepak zimowy holend.
wiczkę zimową szwedzką

Kupujemy po cenach najwyższych:

groch — peluszkę — wykę — wiczkę -o- gorczycę — rzepak — mak -o- jako i wszelkie inne nasiona prosimy o łask. opróbkowane oferty

Ł. Tomaszewski i S-ka

Toruń

Tel. 804. ulica Chełmińska 15 Tel. 804.

Kwit

Niniejszem zamawiam na miesiąc wrzesień 1926 r. wychodzącą w Toruniu 3 razy tygodniowo

„ZIEMIĘ POMORSKĄ"

(daw. „Przyjaciel Rolnika")

z odnoszeniem w dom za 0,99 zł.

Imię i nazwisko: ....

....

Miejscowość: ....

....

Pokwitowanie pocztowe

Sumę 0,99 zł. za **„Ziemię Pomorską"** z odnoszeniem w dom odebrałam.

dnia 1926

....

Urząd pocztowy

Kapelusze, Bieliznę męską, Krawatki



poleca korzystnie w wielkim wyborze

K. Witkowski

Toruń, ul. Szeroka 19.

ZYGMUNT HOZAKOWSKI

TORUŃ, ul. Mostowa 8, tel. 67.

zakupuje:

Zboże i nasiona wszelkiego rodzaju

szczególnie: żyto, jęczmień, pszenicę, owies, grochy, gorczyce, koniczyny etc,

oddaje:

Węgiel, maszyny i narzędzia rolnicze oraz **sztuczne nawozy** na kredyt.

Ceny konkurencyjne. Dogodne warunki.

Czytajcie „Ziemię Pomorską"

Nakładem Pomorskiego Zakładu Wydawniczego. — Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A w Toruniu. — Za redakcję odpowiada Władysław Kłosowski.